

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 30 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Austrii, Polskiej i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Księgarnia miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

U w a g i

z powodu przedłożenia rządowego o reformie administracyjnej.

(Dokończenie).

Podwójną administracją i wszelkie z nią połączone niedogodności najpewniej uchylić można przez zaprowadzenie jednolitej, w którejby harmonijnie łączyły się oba pierwiastki w podwójnej reprezentowane: rządowy i autonomiczny. Plan takiej organizacji przedstawia tak zwany krakowski zarys i oparty na nim wniosek posła Dunajewskiego. Takie urządzenie, z małemi może zmianami w szczegółach, zapewniłoby Rządowi bezpośredni wpływ na całą dziedzinę administracji, a krajowi współudział we wszystkich, nie zaś w niektórych tylko, jak dotąd, gałęziach administracji. Zawilości kompetencyjne odpadłyby, tok załatwienia spraw stałby się szybszym, koszt administracji mniejszymi. Takie urządzenie administracji możemy uważać za ideał, do którego dążyć powinniśmy.

W obecnym Rządzie zasiada jeden z najwybitniejszych współpracowników krakowskiego zarysu, autor wniosku sejmowego. I drugi członek Rządu z kraju naszego, występował w Sejmie z podobnym wnioskiem. Jeżeli Rząd, posiadający takich mężów w swém gronie, uznaje potrzebę zaradzenia niedogodnościom, wpływającym z dwoistej administracji, a pomimo tego nie występuje z podobnym projektem, to muszą w obecnej chwili zachodzić nieprzeparte przeszkody przeciw przeprowadzeniu w mowie będącego projektu.

Zawsze jednak Rząd uczynił krok pierwszy, uznał niestósowność i niedogodności teraźniejszych urządzeń administracyjnych i oznajmił zamiar wstąpienia na drogę reformę.

Sejm zapytany o zdanie, ma sposobność wykazania całej niedostateczności projektowanych środków zaradczych. Sejm nie jest jednak skrzepowany sformułowanymi pytaniami. Sejm i owszem zarówno stanowisku swemu, jako przedstawiciel kraju i obrońca interesów

naszych, jakoteż godności swojej jako czynnik ustawodawczy, odpowie, jeżeli nie poprzestanie na formalném tylko załatwieniu przedłożenia rządowego, lecz wejdzie w samą rdzeń sprawy, wykaże, że niedogodnościom dwoistej administracji nie zaradzi nic innego, jak tylko zaprowadzenie jednolitej, że ta jednolita administracja jednak w taki sposób urządzoną być winna, ażeby w jej zarządzie harmonijnie współdziałał wpływ rządowy z wpływem autonomicznym.

Wszelkie administracyjne atrybucje teraźniejszych gmin i obszarów dworskich zbyt słabych, ażeby w rozdrobnieniu swém obszernemu zakresowi działania sprostać mogły, przejść winny na okręgi gminne. Okręg gminny obejmowałby, stosownie do obszaru i ludności, jakoteż łatwości korzystania ze środków komunikacyjnych, mniej więcej około sześciu teraźniejszych gmin, a oraz odnośne obszary dworskie. Dotychczasowi wójtowie z przysiężnymi, tudzież przełożeni obszarów dworskich, pozostaliby delegatami zwierzchności okręgowej jako jej podwładne organa wykonawcze. Rady gminne nie miałyby charakteru ciał administracyjnych, ich zakres działania ograniczałby się li tylko do spraw gospodarskich gminy; nawet w sprawach dotyczących się zakładowego majątku gminy nie miałyby prawa uchalać ostatecznie, lecz tylko czynić wnioski radzie okręgowej. Rada okręgowa składałaby się z przedstawicieli gmin i obszarów dworskich w okręg połączonych. Peryod wyborczy Rady okręgowej trwałby przez lat sześć. Co trzy lata występowałaby jednak z Rady połowa członków. Zwierzchność okręgowa, wybierana przez Radę okręgową ze swego grona, składałaby się z naczelnika okręgu i jego zastępcy, zatwierdzonych przez Naczelnika kraju, tudzież z odpowiedniej liczby ławników. Gminy miejskie, dostatecznie rozwinięte, tworzyłyby same dla siebie okręg, a ich Rada miejska, zwierzchność i naczelnik miasta mieliby te same prawa i obowiązki, to samo stanowisko, jak Rada, Zwierzchność i naczelnik okręgu.

Dla skrócenia toku instancyi jednak nie byłaby Rada okręgowa ani Rada miejska powołaną do rozstrzy-

gania zażaleń przeciw rozporządzeniom Zwierzchności, zażaleń takie i owszem rozpoznawałaby i rozstrzygałaby wprost druga instancja.

Nader ważną jest sprawa urzędników gminnych. Doświadczenie uczy bowiem, że pisarze gmin wiejskich i małomiejских nietylko nie są podporą samorządu, lecz i owszem z małymi wyjątkami uważać ich należy za raka toczącego administracyą autonomiczną. Dlatego też w takich tylko gminach miejskich, które tworzyłyby dla siebie okręg gminny, pozostałoby stanowisko urzędników gminnych takiem, jakiem jest obecnie. Inne gminy natomiast, nie mając administracyjnego zakresu działania, nie potrzebowałyby i nie powinnyby mieć pisarzy gminnych. Okręg gminny zaś, zostając pod przewodnictwem męża wykształconego, jak zazwyczaj terażniejsi naczelnicy gmin, nie zostawałby w takiej intelektualnej zawisłości od swego urzędnika, jak obecna gmina. Nadto należałoby dążyć do tego, ażeby kilka n. p. po trzy okręgi gminne łączyły się ze sobą w celu utrzymywania wspólnego sekretarza okręgowego. W takim razie, licząc zawsze po sześć gmin przeciętnie na okręg, mielibyśmy w kraju około tysiąca okręgów, i potrzebaby ze trzystu kilkudziesięciu sekretarzy okręgowych. Przy terażniejszej hyperprodukcji intelektualnie wykształconych ludzi w kraju naszym, można z całą pewnością przypuścić, że z łatwością znaleźć można będzie taką liczbę dostatecznie wykształconych i prawych ludzi na posady sekretarzy czyli urzędników okręgowych. Zważywszy zaś, że trzy okręgi obejmowałyby mniej więcej ośmnaście terażniejszych gmin i obszarów dworskich, a gminom odpadłby ciężar utrzymywania dotychczasowych pisarzy gminnych, możnaby przyjąć, iż wynagrodzenie urzędnika okręgowego wynosić mogłoby bez przeciążenia okręgu roczną sumę około 1200 złr. w. a. Za takiem wynagrodzeniem zaś nie trudnóm byłoby pozyskać należycie uzdolnionych, prawych i pilnych ludzi na posady urzędników okręgowych. Urzędnik taki zaś, mając trzy okręgi do obsłużenia, poświęcałby tygodniowo po dwa dni dla każdego okręgu, co pod kierownictwem wykształconego naczelnika okręgu byłoby dostatecznóm do załatwienia spraw administracyjnych okręgu.

Po utworzeniu okręgów gminnych, byłaby rozległość terażniejszych powiatów zbyt małą, a zatem administracya powiatów w obecnych granicach zanadto kosztowną. Odpowiedniem byłoby łączyć po kilka powiatów w jeden, tworząc w ten sposób okręgi administracyjne drugiej instancji mniej więcej objętości dawnych obwodów. Rada obwodowa zastąpiłaby dotychczasowe Rady powiatowe. Na czele Wydziału obwodowego, jako obwodowej władzy wykonawczej, stanąłby wyższy urzędnik administracyjny, jako naczelnik obwodu, przez Rząd mianowany, a Rząd dodałby dostateczną liczbę urzędników fachowych we wszystkich gałęziach administracyi. Nietylko te sprawy administracyjne, które dotąd wchodziły w zakres działania Wydziału powiatowego, lecz w ogóle wszystkie sprawy administracyjne w obwodzie załatwiano na posiedzeniach Wydziału obwodowego, przez członków Wydziału obwodowego wybranych, przez Radę

obwodową ze swego grona pod przewodnictwem naczelnika obwodu lub jego zastępcy, na podstawie wniosków przygotowanych przez fachowych urzędników. Naczelnik obwodu względnie jego zastępca, miałby prawo zawieszać uchwały, któremi Wydział obwodowy przekraczał swój zakres działania, lub naruszał ustawy, winienby jednak najdalej do dni ośmiu przedłożyć Rządowi krajowemu sprawę do rozstrzygnięcia, czy uchwała może być wykonaną, czy nie?

Rada obwodowa na sześć lat wybierana, a co trzy lata w połowie odnawiana, obradowałaby jako ciało uchwalające i kontrolujące pod przewodnictwem obranego prezesa czyli marszałka. Naczelnik obwodu miałby prawo i obowiązek osobiście lub przez swego zastępcę być obecnym w charakterze komisarza rządowego na posiedzeniach Rady obwodowej, z mocą zawieszania uchwał, któremi Rada obwodowa przekraczała swój zakres działania, lub naruszała ustawy; sprawy odnośne przedkładano by do ośmiu dni Rządowi krajowemu do rozstrzygnięcia, czy uchwała może być wykonaną, czy nie?

Uchwały Rady i Wydziału obwodowego nie zawieszane w czasie posiedzenia lub w ciągu dnia następnego, stają się wykonalnymi, jeżeli nie zostaną w drodze rekursu zmienionymi przez Rząd krajowy.

Na czele administracyi krajowej, w ten sposób urządzonój, stałby Rząd krajowy pod przewodnictwem mianowanego Namiestnika, złożony z członków przez Sejm wybieranych i z mianowanych urzędników, a Sejmowi odpowiedzialny za wykonywanie ustaw krajowych i uchwał sejmowych. Rząd ten orzekałby w sprawach gminnych, okręgowych i obwodowych w ostatniej instancji.

Jeżeli by jednak z jakichkolwiek przyczyn cała wyżej określona reforma naraz przeprowadzić się nie dała; użytecznóm byłoby choć te części projektowanej organizacyi w życie wprowadzić, które są najniebezpieczniejsze i przeciw którym nie piętrzą się nieprzewidywane trudności, a w ten sposób nietylko usunąć najbardziej rażące wady obecnych urządzeń administracyjnych, ale także przygotować pole do przeprowadzenia w przyszłości całej reformy.

O nieudolności naszej terażniejszej gminy wiejskiej a nawet małomiejskiej nikt nie wątpi. Zresztą ustawodawstwo gminne wchodzi w całą pełni w zakres nstawodawczy Sejmu. Dlatego też projekt co do okręgów gminnych, powyżej określony, w zupełności w życie wejść może.

Uchylenie dwoistości organów administracyjnych w drugiej instancji, zawiłości kompetencyjnych i potrzeby utrzymywania odrębnych urzędników administracyjnych, zasadniczo osiągnięciem być może jedynie przez zaprowadzenie jednolitej administracyi. Nieodzownym warunkiem jednolitej administracyi jest jednak przypuszczenie żywiołu autonomicznego do spółdziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracyi. Jeżeli w obecnej chwili stosunki nie pozwalają na dopuszczenie żywiołu

autonomicznego do spółdziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracji, to stanowcze zarządzenie niedogodnościom podniesionym w przedłożeniu rządowem w tej chwili osiągnąć się nie da. Wypadałoby atoli przynajmniej taki stósunek zaprowadzić pomiędzy rządowemi a autonomicznemi władzami administracyjnymi drugiej instancji, ażeby zbliżyć je do siebie, uchylić — o ile być może — wątpliwości kompetencyjne i zmniejszyć koszta, a działanie uczynić szybszem i bardziej sprężystem. Środkami wiodącymi do tego celu byłyby:

a) zastąpienie powiatów obwodami,

b) rozszerzenie kompetencji Wydziału obwodowego, na tych samych podstawach zorganizowanego, jak obecnie Wydział powiatowy, w taki sposób, ażeby prócz spraw obvodu, bez wyjątku orzekał jako druga instancja we wszystkich sprawach, należących do własnego zakresu działania gmin i okręgów;

c) przełożony politycznej władzy obwodowej miałby prawo i obowiązek osobiście lub przez swego zastępcę być obecnym na wszystkich posiedzeniach Rady i Wydziału obwodowego i zawieszać uchwały, w których Rada względnie Wydział obwodowy przekraczałiby swój zakres działania lub naruszali ustawę, a przedkładać do dni ośmiu odnośne sprawy władzy krajowej do rozstrzygnięcia pytania, czy powzięta uchwała może być wykonaną, czy nie? Uchwały Rady i Wydziału obwodowego nie zawieszone w ciągu posiedzenia lub najdalej w ciągu dnia następnego po odbytym posiedzeniu, stają się bezwzględnie wykonalnemi, o ile nie zostaną zmienione w drodze rekursu.

Nim zaś stósunki do tego stopnia rozwiną się ażeby można było wprowadzić w życie Rząd krajowy, w obec Sejmu odpowiedzialny, dałaby się utworzyć przy Namiestnictwie mieszana komisja krajowa dla spraw gminnych i obwodowych. Komisja ta składałaby się pod przewodnictwem Namiestnika lub jego zastępcy z równej liczby delegatów Wydziału krajowego i równej liczby urzędników, a to tych ostatnich w połowie sędziów, w drugiej połowie urzędników administracyjnych. Ta komisja załatwiałaby na podstawie referatów, wygotowanych przez urzędników Namiestnictwa, a widowanych przez jednego z delegatów Wydziału krajowego, lub jeżeliby się nie zgadzał z uczynionym wnioskiem, także na podstawie jego korreferatu, większością głosów na posiedzeniach wszystkie te sprawy w dziedzinie administracji gminnej czyli okręgowej tudzież powiatowej względnie obwodowej, do których załatwiania obecnie powołanemi są, bądźto Namiestnictwo, bądź też Wydział krajowy. Orzeczenia mieszanej komisji krajowej dla spraw gminnych i obwodowych w tych sprawach byłyby ostatecznemi.

Z tych zasad wypływają następujące odpowiedzi na zapytania przedłożenia rządowego:

Do 1. Ani potrzebną, ani pożądaną rzeczą nie jest wyłączać bądźto niektóre, bądź też wszystkie przedmioty policyi miejscowej, i przenosić je do poruczonego

zakresu działania, lub nawet niektóre z nich do zakresu działania władz politycznych. Albowiem

a) przeniesienie niektórych lub wszystkich przedmiotów policyi miejscowej do poruczonego zakresu działania, nie odnosiłoby innego skutku, jak tylko ten, że instancją rekursową nie byłaby władza autonomiczna, lecz władza rządowa, to nie byłoby zaś środkiem zaradczym przeciw niedołężności władz gminnych do załatwienia tych spraw, które tak po przeniesieniu ich w przekazany zakres działania, jak i obecnie, załatwianemi byłyby w pierwszej instancji przez te same władze gminne.

b) Przeniesienie zaś niektórych z tych spraw do zakresu działania władz politycznych, musiałoby w sposób nadzwyczajny pomnożyć koszta załatwiania tych spraw, jeżeliby n. p. dla udzielenia każdego konsensu budowlanego w każdej z gmin powiatu na miejsce zjeżdżać musiała komisja, złożona z urzędnika administracyjnego, urzędnika technicznego, a częstokroć jeszcze i urzędnika sanitarnego.

Wszelkim niedogodnościom, które spowodowały Rząd do postawienia niniejszego pytania, zaradzi utworzenie okręgów gminnych, na podstawach powyżej wyłuszczonych. Dlatego najodpowiedniejszą byłoby rzeczą, jeżeliby Rząd zawezwanym został do przedłożenia Sejmowi projektu wprowadzającego w życie okręgi gminne urządzone na zasadach wyżej przytoczonych.

Do 2. Jak długo Rząd nie uzna za stósowne przyznać żywiołowi autonomicznemu spółdziału i kontrolę we wszystkich gałęziach administracji, tak długo nie zostanie uchyloną dwoistość administracji. Przez jednostronne poddanie żywiołu autonomicznego w administracji pod kierownictwo żywiołu rządowego, bez przyznania żywiołowi autonomicznemu spółdziału i kontroli we wszystkich gałęziach administracji, zostanie zaś równowaga obu żywiołów w administracji jeszcze bardziej zwichniętą, jak obecnie. Władza i wpływ żywiołu autonomicznego staną się jeszcze bardziej złudnemi. A z zmniejszeniem władzy i wpływu odpadnie możność skutecznego działania dla dobra powszechnego. Udział we władzach autonomicznych stanie się tylko bezużytecznym ciężarem dla biorącego udział w tej władzy, a żywioł autonomiczny ostatecznie tylko służyć mógłby do utrudnienia sprężystej działalności administracyjnej. Z tych powodów nie wypada poddawać Wydziałów powiatowych względnie obwodowych pod kierownictwo starosty, jak tylko w tym wypadku, jeżeliby równocześnie Wydziałowi przyznanym został spółdział i kontrola we wszystkich gałęziach administracji.

W jaki sposób tak w jednym jak w drugim wypadku odpowiedniemi byłoby urządzić reprezentacją i władze administracyjne obvodu, wyżej wykazanem zostało. Stósownie do tego, czy Rządowi możliwem jest przyznać żywiołowi autonomicznemu wpływ na wszystkie sprawy administracyjne, czy nie, mógłby Rząd wybrać pomiędzy przedstawionymi projektami reformy w tym kierunku.

Do 3. Dotychczasowe doświadczenia nie przema-

wiają za t $\acute{e}$ m, ażeby st $\acute{o$ sown $\acute{e}$ m by $\acute{o}$ ło, chocia $\acute{z}$ tylko pod pewn $\acute{e}$ mi, ściśle oznaczon $\acute{e}$ mi ograniczeniami, reprezentacyom powiatowym przyznać prawo ostatecznego orzekania i zarządzania. Zreszt $\acute{a}$ Rząd sam nie zapytuje nawet o nieograniczone przyznanie takiego prawa. W niektórych wypadkach zat $\acute{e}$ m orzekałyby reprezentacje powiatowe w ostatniej instancyi, w innych razach za $\acute{s}$ byłoby dopuszczaln $\acute{e}$ m dalsze odwołanie. Zt $\acute{a}$ d mogłyby ostatecznie powstać wątpliwości, czy w pewnym danym wypadku dalsze odwołanie dopuszczaln $\acute{e}$ m jest czy nie? Tym sposobem takie postanowienie zamiast przyspieszenia toku sprawy, cz $\acute{e$ sto tylko zwłokę spowodować mogłoby. St $\acute{o$ sowniejsz $\acute{e}$ m byłoby zat $\acute{e}$ m wykreślić z ustawy jedynie prawo odwoływania si $\acute{e}$ od zarząd $\acute{z}$ en zwierzchności do Rady gminnej, wzgl $\acute{e$ dnie okręgow $\acute{e}$ j, i postanowienie natomiast, że wszelkie za $\acute{z}$ alenia przeciw rozporządzeniom w $\acute{l}$ adz gminnych wzgl $\acute{e$ dnie okręgowych, rozstrzyga Wydział powiatowy wzgl $\acute{e$ dnie obwodowy.

Do 4. Do rozstrzygania wszelkich spraw gminnych, okręgowych i powiatowych wzgl $\acute{e$ dnie obwodowych, najst $\acute{o$ sowniejsz $\acute{a}$ rzeczą byłoby utworzyć wy $\acute{z$ ej okre $\acute{s$ lon $\acute{a}$, mieszan $\acute{a}$ komisją krajow $\acute{a}$ dla spraw gminnych i obwodowych, je $\acute{z}$ eliby niemo $\acute{z$ liw $\acute{e}$ m by $\acute{c}$ mia $\acute{l}$ o przystąpić do utworzenia Rządu krajowego Sejmowi odpowiedzialnego.

Do 5. Tok rekurs $\acute{o}$ w we wszystkich sprawach gminnych, okręgowych i powiatowych wzgl $\acute{e$ dnie obwodowych miałyby si $\acute{e}$ kończyć orzeczeniem Rządu krajowego lub mieszanej komisji krajowej.

Do 6. Ze wszech miar odpowiedn $\acute{a}$ rzeczą byłoby wymagać od sta $\acute{l}$ ych urz $\acute{e$ dnik $\acute{o}$ w okręgowych, a t $\acute{e}$ m bar $\acute{d$ ziej powiatowych wzgl $\acute{e$ dnie obwodowych skł $\acute{a}$ dania dowod $\acute{o}$ w kwalifikacyi, natomiast za $\acute{s}$ wypadałoby równocześnie zapewnić im emeryturę, tud $\acute{z$ ie $\acute{z}$ pensję dla wd $\acute{o}$ w i sier $\acute{o$ t po nich, niemniej p $\acute{o$ dać im możność przyst $\acute{e$ pywania do s $\acute{l$ u $\acute{z$ by rządowej i krajowej.

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Środki prawne od wyrok $\acute{o}$ w pierwszej instancyi.

Rozdział I.

Apelacya.

(*Berufung*).

§§ 478—518. Apelacya jest s $\acute{r}$ odkiem prawnym, który s $\acute{l$ u $\acute{z$ y tylko od wyrok $\acute{o}$ w S $\acute{a}$ d $\acute{o}$ w powiatowych, z wyjątkiem wszak $\acute{z$ e wyrok $\acute{o}$ w w sprawach drobiazgowych.

Wskutek wniesionej apelacyi, odbywa si $\acute{e}$ w t $\acute{e}$ j samej sprawie ponowna rozprawa przed przełożon $\acute{y}$ m S $\acute{a}$ dem krajowym, jako S $\acute{a$ dem apelacyjnym. Sprawa ta jest t $\acute{a}$ sam $\acute{a}$ co do tego, że akt twierdzenia sporu (*litis*

contestatio), w pierwszej instancyi dokonany, nie może ule $\acute{d$ z zmianie w instancyi drugiej. W szczególności pozew nie może by $\acute{c}$ zmieniony, tak że zasada skargi pozostaje ta sama; $\acute{z}$ ądania, w pierwszej instancyi wniesione mogą by $\acute{c}$ zmienione tylko o tyle, o ileby mogły by $\acute{c}$ zmienione w instancyi pierwszej; nowe $\acute{z}$ ądania mogą by $\acute{c}$ przedstawione tylko co do nale $\acute{z$ ytości ubocznych; excepcye nowe równie $\acute{z}$ s $\acute{a}$ zabronione, z wyjątkiem excepcyi kompensacyi, atoli tylko wtedy, gdy strona wyka $\acute{z$ e, że bez własnej winy nie była w stanie wniesić j $\acute{a}$ w instancyi pierwszej. W cz $\acute{e$ ści materalnej zat $\acute{e}$ m widzimy, że sprawa apelacyjna jest rzeczywi $\acute{s$ cie tylko powt $\acute{o$ rzeniem sprawy instancyi pierwszej. Inacz $\acute{e}$ j w cz $\acute{e$ ści formalnej. Wprawdzie tylko takie zarzuty deklatoryjne mogą by $\acute{c}$ przedstawione, co do których b $\acute{e}$ dzie wykazan $\acute{e}$ m, że strona ich nie zaniedbała w instancyi pierwszej, ale w przedstawieniu nowych fakt $\acute{o}$ w i ofiarowaniu nowych dowod $\acute{o}$ w mają strony zupełn $\acute{a}$ swobodę. Wolno im a $\acute{z}$ do końca rozprawy apelacyjnej przedstawiać nowe fakty i nowe ofiarować dowody; takie o $\acute{s$ wiadczenia na faktyczne twierdzenia i dowody przeciwnika, które w pierwszej instancyi wcale nie były zeznane albo były odmówione (np. zaprzeczenie), mają by $\acute{c}$ uwzgl $\acute{e$ dnione, atoli S $\acute{a}$ d swobodnie oceni, jaki w $\acute{p$ ływ na takowe wywiera okoliczność zaniedbania ich lub odmówienia w pierwszej instancyi; w szczególności tak $\acute{z$ e S $\acute{a}$ d ocenia, czyli odmówienie $\acute{s$ wi $\acute{a}$ dectwa przez stronę było usprawiedliwion $\acute{e}$ m, a gdy tak nie było, nie dopuści takowego; S $\acute{a}$ dowi s $\acute{l$ u $\acute{z$ y prawo zarządzić powt $\acute{o$ rzenie lub uzupe $\acute{l$ nienie dowod $\acute{o}$ w, w pierwszej instancyi protok $\acute{o$ larnie przeprowadzonych, o ile takie prawo s $\acute{l$ u $\acute{z$ yłoby tak $\acute{z$ e S $\acute{a}$ dowi pierwszej instancyi. W og $\acute{o$ le tedy widzimy, że w cz $\acute{e$ ści formalnej, rozprawa apelacyjna jest nie tylko powt $\acute{o$ rzeniem, ale zarazem dalszym ci $\acute{a$ giem rozprawy instancyi pierwszej. Obydwie rozprawy razem uwa $\acute{z$ a si $\acute{e}$ jako jedn $\acute{a}$ całość, co w t $\acute{e}$ m si $\acute{e}$ przebiega, że stronom wolno a $\acute{z}$ do końca wprowadzać nowe fakty i dowody. Z tych ostatnich tylko takie s $\acute{a}$ zabronione, które widocznie tylko w celu zwł $\acute{o$ czenia sprawy były zatrzymane w instancyi pierwszej, jak np. $\acute{s$ wi $\acute{a}$ dectwo strony, w pierwszej instancyi bez podstawy odmówione.

Co do post $\acute{e$ powania w og $\acute{o$ le zauwa $\acute{z$ yć nale $\acute{z$ y, że prowadzi si $\acute{e}$ wed $\acute{l$ ug zasad post $\acute{e$ powania w S $\acute{a}$ dach krajowych; a w szczególności ju $\acute{z}$ do pierwszego kroku, do wniesienia apelacyi, musi strona ustanowić adwokata swoim zast $\acute{e$ p $\acute{c}$ $\acute{a}$; skł $\acute{a}$ d senatu jest taki sam, jak dla spraw, nale $\acute{z$ ących do tego Trybunału w pierwszej instancyi.

Apelacy $\acute{a}$ wnosi apelant (*Berufungskläger*) w terminie jednego miesi $\acute{a$ ca. Jestto termin nieodwł $\acute{o$ czyzny, ale może by $\acute{c}$ przywr $\acute{o$ cony do stanu pierwszego. Jednakowo przypominamy, że w og $\acute{o$ lności $\acute{z}$ adna restytucy $\acute{a}$ po upływie roku, dozwo $\acute{l$ on $\acute{a}$ by $\acute{c}$ nie może. Apelacy $\acute{a}$ traktuje si $\acute{e}$ jako pozew, bo nie jest nicz $\acute{e}$ m inn $\acute{e}$ m, jak tylko zaskar $\acute{z$ eniem wyroku z powodu materalnej lub formalnej niesprawiedliw $\acute{o$ ci (niewa $\acute{z$ ności) i nie może by $\acute{c}$ jednostronnie cofnięt $\acute{a}$ po wdaniu si $\acute{e}$ apelata w sprawę,

tak samo jak pozew po wdaniu się pozwanego w sprawę. Podobnie jak na pozew, Sąd apelacyjny (*Berufungsgericht*) wyznacza dzień sądowy, a apelatowi (*Berufungsbeklagter*) służy prawo wnieść odpowiedź pisemną; rozprawa ustna odbywa się taka sama, jak rozprawa przed Sądem krajowym, gdy tenże sędzi w pierwszej instancji, z tą tylko odmianą, że nie rozpada się na pierwszy termin i na rozprawę kontradyktoryjną.

Wspomnieć nam teraz należy o całkiem nowej instytucji przy apelacji, o t. zw. przyłączeniu się do wniesionej apelacji. Obecnie ma do apelacji prawo tylko strona, dla której wyrok jest niekorzystnym t. j. nie zgadza się z żądaniem, które postawiła, i winna je wykonać w terminie apelacyjnym. Z tego powodu apelat, jeśli nie ma za sobą pierwszego warnku albo też apelacji nie wniósł w terminie, nie ma prawa stawiać dodatkich wniosków względem punktów, które apelant zaczął, bo tylko żądać może odrzucenia apelacji. Ale może to być połączone z niekorzyścią dla niego. Stać się może łatwo, że strona chociaż niesprawiedliwie, otrzymała wyrok korzystniejszy aniżeli nań zasłużyła i z tego powodu apelować jej nie wolno, ale jej przeciwnik domaga się w apelacji zmiany takowego na większą, aniżeli w prawie zasądzoną, niekorzyść apelata. Obecnie skazany apelat, w takim przypadku, do biernej roli; wolno mu żądać tylko oddalenia apelacji, chociaż popierając ją w części, mógłby ochronić się od większej niekorzyści. Z tych powodów przyzwala projekt (§ 491), zgodnie z innemi ustawami na to, aby apelat, chociażby sam nie apelował, przyłączył się do apelacji przeciwnika, nawet po terminie apelacyjnym. To przyłączenie się nadaje mu prawo przedstawienia samoistnych żądań o zmianę wyroku, ale tylko co do punktów, apelacją zaczepionych. Widzimy tedy, że przyłączenie się do apelacji samiej, apelacji zastąpić nie może. Przyłączający się do niej apelat, nie ma bowiem prawa apelanta tj. zaczepiania wszystkich, niewygodnych mu części wyroku, lecz tylko tych, które już są przedmiotem apelacji. Widzimy zatem, że z przyczyn powyższych, prawo to przyłączenia się streszcza się właściwie w tém, że apelatowi, w obronie apelacyjnej, wolno przedstawić również żądanie zmiany wyroku. Przyłączenie się tak samo jak apelacja, ma być oświadczone pisemnie albo osobno albo w pisemnej odpowiedzi na apelację.

Jak to na początku tej księgi nadmieniono, nie ma osobnego zażalenia nieważności. Każdy ze środków prawnych, więc także apelacja, jeśli opiera się na nieważności i dąży do zniesienia wyroku, a nie do zmiany tegoż, staje się faktycznie zażaleniem nieważności, nie przybierając tej nazwy.

Zachodzi wszakże różnica między nieważnością w projekcie a w obecnym prawie. Według obecnych ustaw, jest sędzia apelacyjny obowiązany każdy powód nieważności uwzględnić z urzędu i gdyby nawet apelant tego nie żądał, zniesić wyrok, gdy nieważność jest stanowczą, a wytknąć sędziemu niższej instancji mniej ważne uchybienia formalne. Według projektu dzieli się

nieważność stanowczą a więc taks, która niechyła wyrok całkowicie, na dwie kategorie. Są powody nieważności, które uwzględni sędzia apelacyjny, chociażby apelant na nich się nie opierał, tudzież takie, wskutek których nastąpi zniesienie wyroku tylko na żądanie apelanta. Do ostatnich należą powody nieważności, ustanowione więcej w interesie strony, których istnienie niekoniecznie zawsze szkodzi stronom, a z reguły są obojętne dla sądownictwa w ogólności, tak że jeśli są stronom szkodliwe, o zniesienie wyroku same upomnieć się winny. Wylicza je § 512 ustęp 7 i § 8: jeśli zapadł wyrok zaoczny, a stronie zaniedbania poczytać nie można i jeśli Sąd przyznał poza granice żądania lub uwzględnił żądanie niedozwolone n. p. dotyczące zmiany żądania pozwu. Inne powody nieważności, zgadzające się prawie zupełnie z owym § 76 ust. drob., są ustanowione ze względu na sądownictwo w ogólności, i dlatego, jak dotychczas, będą przez Sądy z urzędu uwzględnione.

Jeśli apelacja zaskarża materialną niesprawiedliwość wyroku, wyrok apelacyjny albo zmienia albo zatwierdza wyrok I instancji, tak samo jak obecnie. Ale konsekwencye zmiany wyroku I instancji będą po części odmienne. I tak w niektórych przypadkach wraca sprawa do pierwszej instancji w celu uzupełnienia takowego. Dzieje się to naprzód w przypadkach, gdy Sąd apelacyjny odrzuci uwzględniony w I instancji zarzut deklatoryjny albo gdy zmieni odmowny wyrok prejudycjalny o istnieniu uprawnienia na korzyść powoda. W obydwóch przypadkach prowadzi się potem sprawa w pierwszej instancji i załatwia: wyrokiem w pierwszym przypadku o całym żądaniu pozwu, a w drugim o wysokości roszczenia. Wraca też sprawa do I instancji, gdy Sąd apelacyjny uwzględni odrzucone w I instancji skargę nieważności i skargę o wznowienie sprawy, o których niebawem pomówimy.

ROZDZIAŁ II.

Rewizya.

§§ 519—527. Ten środek prawny służy jedynie od wyroków Sądów krajowych. Nacechowaliśmy już istotę tego środka prawnego i zaznaczyliśmy, w czém różni się od tej apelacji, jaką mamy w postępowaniach ustnych. Rewizya jest ograniczoną apelacją. Ograniczenie to jest dwojakie: nie wolno stronom nowych wprowadzać faktów, a dowody tylko takie, które służą do wykazania zasady rewizyi; dowód ze świadków i ze znawców nie będzie powtórzony, a Sąd apelacyjny ma prawo badać powtórnie wyniki takowych tylko wtedy, jeśli były prowadzone protokółarnie; gdyby zatem były prowadzone podczas ustnej rozprawy, orzeczenie Sądu I instancji o wyniku tych dowodów obowiązuje wyższe instancje bezwarunkowo. W tych granicach rewizya ma miejsce w tych samych przypadkach co apelacja, a w szczególności: 1. z powodu zachodzącej nieważności; 2. gdy wyrok opiera się na faktycznym twierdzeniu które nie zgadza się z aktami, o ile takowe uwzględnione być miały; 3. z powodu mylnego ocenienia wyniku do-

wodów, na piśmie przeprowadzonych; 4. z powodu mylnego zastosowania prawa materalnego.

W instancyi rewizyjnej zatem sprawa nie będzie wznowioną, lecz tylko powtórzoną, i to nie w zupełności. Stronom wolno tylko na podstawie materiału procesowego, w I instancyi zużytego, przedstawić żądania rewizyjne, któremi Sąd jest związany. Zaznaczyć jeszcze wypada, że Sąd jest tylko związany żądaniem końcowem rewizyi, nie zaś powodem rewizyi. Sąd bada z urzędu sprawę rewizyjną we wszystkich kierunkach wyżej wskazanych i uwzględni żądanie rewizyi, choćby ono nie było uzasadnione powodem, przez stronę rewidującą wskazanym, ale natomiast innym, choćby strona nań się nie powołała.

We wszystkich innych punktach postępowanie rewizyjne zgadza się z apelacyjnem. (Dok. nst.)

Praktyka sądowa.

Wprowadzenie postępowania spadkowego może być dozwolone na podstawie wiarogodnego poświadczenia, na zasadzie zeznań świadków wydanego, iż pewna osoba żyć przestała.

Proboszcz B. grzebiąc na pobojożyku w K. poległych powstańców, zliczył ich i zamieścił w księdze zmarłych zapiskę, iż w dniu 20 czerwca 1863 r. pogrzebano 69 zabitych. Ponieważ pomiędzy poległymi znajdował się Ch., a jego rodzinie zależało na uporządkowaniu stosunków majątkowych poległego, więc przedstawił proboszczowi w B. dwóch świadków, którzy przez niego jako urzędnika stanu cywilnego protokółarnie przesłuchani poświadczyli, iż pomiędzy poległymi w K. 69 powstańcami, a przez B. pogrzebanymi, znajdował się dobrze im znany Ch. Wskutek tego B. wydał odpowiednie świadectwo prawdopodobnego zgonu Ch.

Świadectwa tego nie uznał c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, a w drodze rekursu i Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 21 lipca 1880 l. 9688 za akt zejścia i na wprowadzenie postępowania spadkowego po Ch. niezezwoił, lecz c. k. Trybunał najw. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i nakazał rozpoczęcie postępowania spadkowego według § 20 ust. z 9 sierpnia 1854 z uwagi, iż według ustawodawstwa Królestwa Polskiego, akt zejścia może być zastąpionym świadectwem, wystawionym na podstawie zeznań świadków, a takie świadectwo przez urzędnika stanu cywilnego w formie wiarogodnej wystawione, przedłożone zostało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 maja 1881 l. 11.155). J. L.

W sprawach giełdowych zagranicznych, o przeprowadzenie dowodu przez znawców w sztuce, do Sądu handlowego w Wiedniu udawać się należy.

W pewnym sporze handlowym zaszła potrzeba bliższego zbadania stosunku giełdowego, a w szczególności wybadanie zwyczajów giełdy frankfurtskiej.

W tym celu dopuścił c. k. Sąd krajowy w Krakowie dowód przez znawców w sztuce i na znawców wezwał krakowskich i frankfurtskich bankierów, których ostatnie Sąd frankfurtski miał wyznaczyć i wysłuchać.

Sąd wyższy w Krakowie uchylił uchwałę Sądu krajowego i polecił wezwać Izbę handlową krakowską o wymienienie zdolnych rzeczoznawców.

C. k. Trybunał najwyż. zmienił obydwie niższo-sądowe uchwały i wskazał Sąd handlowy w Wiedniu jako właściwy do przeprowadzenia dowodu przez znawców w sztuce, albowiem skoro w siedzibie Sądu orzekającego nie ma żadnych znawców dla interesów handlowych i giełdowych i nie ma giełdy, zatem nie ma podstawy do przypuszczenia, iż w Krakowie jest dostateczna ilość osób, któreby ze stosunkami giełdowymi i handlowymi zagranicznymi, a mianowicie ze zwyczajami na giełdzie we Frankfurcie nad Menem istniejącymi ze względu na stan. urząd lub przemysł tychże osób dokładnie były obznajomione (§ 261 gal. ust. sąd.).

Z tego zatem wynika, iż konieczną jest rzeczą, aby dopuszczony dowód przez Sąd handlowy w Wiedniu przeprowadzonym został. Uchwała Sądu krajowego postanawiająca, aby w niniejszym wypadku odnieść się do królewskiego Sądu we Frankfurcie nad Menem, okazuje się z tego powodu nieusprawiedliwioną, gdyż nie rozchodzi się o sporządzenie sądowych oględzin na miejscu we Frankfurcie nad Menem, lecz o wypowiedzenie zdania w sprawie wynikłej ze stosunku giełdowo-handlowego we Frankfurcie, a zatem nie ma potrzeby odnoszenia się do Sądów zagranicznych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 kwietnia 1881 l. 3642). J. L.

Sam dekret dziedzictwa, bez przedłożenia rozporządzenia ostatniej woli jest dostateczną legitymacją do wniesienia podania intabulacyjnego.

A. przedkładając nadtargany rewers przez B. na rzecz C. na 200 złr. wystawiony, jak również dekret dziedzictwa po C. wydany, upraszał imieniem spadkobierców C. o wpis prawa zastawu dla sumy 200 złr. na realności B.

Sąd powiatowy w Nowym Sączu odmówił żądaniu A. z powodu, iż C. pozostawił rozporządzenie ostatniej woli, a A. nie wykazał kompetencji do żądania wpisu na imię spadkobierców C.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 14 października 1880 l. 12.553 przychylił się do żądania A., a c. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem A. wskutek przedłożenia skryptu dłużnego B. i dekretu dziedzictwa po C. wykazał w myśl § 77 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. u. p. uprawnienie do wniesienia próby hipotecznej.

Nadto dokument dłużny wystawiony jest w przepisanej formie, a choć miejscami jest nadwężony, co do całości i treści swojej jest niewadliwy (§§ 26 i 27 ust. hypot.); dekret przyznania spadku jest dokumentem publicznym (§ 33 lit. d ust. hyp.); dokument dłużny zawiera dokładne oznaczenie nieruchomości, względem której intabulacja ma nastąpić, jak również zezwolenie na intabulację i dostateczne usprawiedliwienie pretensyi czyli zasady prawnej do prawa zastawu (§§ 32 i 36 ust. hyp.).

Zarzut B., że wniesiona prośba o intabulację jest niedokładna, ponieważ rozporządzenie ostatniej woli C. nie zostało załączone, jest bezzasadny, albowiem dokument przyznania spadku zaintabulowanym zostanie (§§ 436, 445 i 451 kod. cyw.).

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 maja 1881 l. 4305). J. L.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Sankeyi karnéj § 45 w połączeniu z § 8 lit. b) ustawy z d. 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. podlega i ten, kto w drodze na targ przytrzymany bez paszportu dla przepędu bydła powrócił do domu, nie dosięgnąwszy miejsca targu. Orzeczenie z 4 marca 1881 l. 14.098. (Ogł. urz. ipod nr. 311).

Jakób Ch. oskarżony o przestępstwo, w §§ 8 lit. b) i 45 ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. określone, został wyrokiem Sądu krajowego w T. z 5 listopada 1880 l. 9850 uwolnionym z powodu, że oskarżony pędził wprawdzie bydło bez paszportu na targ, lecz przytrzymany przez żandarmów, wrócił nie będąc wcale na targu, w obec czego przestępstwo w powołanych wyżej §§ określone, poczytanem mu być nie może.

Wskutek zażalenia nieważności przez Prokuratorę rządową wniesionego, uchylił Trybunał kasacyjny wspomniany wyrok z następujących powodów: Według § 8 lit. b) ustawy z 29 lutego 1880 nr. 35 dz. u. p. stosuje się przymus paszportowy do bydła, będącego w obrocie handlowym wewnątrz kraju, w szczególności do bydła rogatego, pędzonego na targ lub do publicznej sprzedaży. Słowa zaś: „pędzone bywa“, użyte w powołanym § wskazują właśnie na to, że przepisy o przymusie paszportowym obowiązują nie dopiero z chwilą przepędzenia bydła na targ lub na miejsce publicznej sprzedaży, ale także w czasie pędzenia bydła na jedno z tych miejsc. Że takie tłumaczenie § 8 lit. b) jest słuszne, za tém przemawia téż wydane do powołanej wyżej ustawy rozporządzenie wykonawcze z 12 kwietnia 1880 l. 36 dz. u. p. i przepisany wzór paszportów dla bydła, z których wynika, że zmiany w czasie przepędu bydła zaszłe, należy, zanim bydło dalej popędzonym zostanie, w paszporcie uwidocznic, co byłoby niemożliwem, gdyby przepisy o przymusie paszportowym nie miały zastosowania już w czasie przepędu bydła. W obec tego zapatrywanie Sądu orzekającego okazuje się mylnem, a przeto wyrok uwalniający uchyłony być musi.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków 16 wrzesnia.

W myśl § 3 instr. hypot. z dnia 12 stycznia 1872 jest obowiązkiem urzędnika księgi gruntowe sprawującego, każde podanie tabularne po zaciągnięciu go do dziennika, porównać ze stanem hypotecznym; jeżeli podanie zgadza się z księgą gruntową, winien to na podaniu zanotować, jeżeli się zaś nie zgadza albo nie zawiera wszystkiego, co przy załatwieniu uwzględnione być winno, winien zwrócić uwagę sędziemu na tę okoliczność.

W myśl § 94 ustawy hyp., Sąd hypoteczny jest obowiązany zbadać podanie i jego załączniki i pozwolić wpisu tylko wtedy, jeżeli żadna z wymienionych w tym § przeszkód nie zachodzi.

Ponieważ pomimo tak jasnej treści powyższych przepisów, niektórzy urzędnicy hypoteczni a nawet niektóre Sądy odmiennie się na nie zapatrują, przeto chcąc na téj drodze wywołać wyjaśnienie, zaznaczamy, że naszym zdaniem, obowiązkiem księgi gruntowe prowadzącego jest po-

równać, — a nie badać — podanie ze stanem hypotecznym, a w razie gdyby znalazł iż takowe nie jest zgodne z księgą gruntową, a mianowicie że nie jest wniesione przeciw osobie i do przedmiotu księdze gruntowej zapisanego i że przeciw żądaniu stoją na przeszkodzie adnotacje §§ 20 i 52 ust. hyp. skuteczne, ma zwrócić uwagę sędziemu na okoliczności, które przy załatwieniu uwzględnione być muszą. Obowiązkiem Sądu zaś jest przy pomocy komemoracji, jak powyżej przez prowadzącego księgi gruntowej spisanej, zbadać dokładnie podanie i jego załączniki i w miarę tego badania, jeżeli żadna w § 94 wyliczonych przeszkód nie zachodzi, wpisu pozwolić.

Wprawdzie według § 3 instr. hyp. urzędnik hypoteczny powinien, jeżeli podanie się nie zgadza lub nie zawiera wszystkiego, co przy załatwieniu uwzględnione być musi, nwać sędziemu na to zwrócić; ale z tego nie wynika jeszcze, żeby urzędnik hypoteczny miał badać wszystko, co ustawa hypoteczna w § 94 przepisuje i zwracać uwagę sędziemu na to wszystko, co przy załatwieniu uwzględnić należy; wszakże urzędnik hypoteczny jest urzędnikiem manipulacyjnym, a jako taki przecież nie może oceniać okoliczności, na które nawet wytrawni sędziowie częstokroć odmiennie się zapatrują.

Załatwianie podań tabularnych należy wyłącznie do sędziego jako należycie ukwalifikowanego urzędnika, on zatem powinien zbadać nie tylko podanie, ale i jego załączniki; urzędnik hypoteczny ma być tylko pomocnym o tyle, o ile to potrzeba do przedstawienia stanu hypotecznego, o którym referent sam z ksiąg gruntowych musiałby się przekonywać.

Z tych to powodów uważamy postępowanie przy spisywaniu uwag hypotecznych, przekraczające granice § 3 instr. hypot. zakreszone, nie tylko za zbytczne, ale nawet za niewłaściwe.

A. N.

Wiadomości potoczne.

O zmianie w prawie paszportowem w Rosyi pisze *Gazeta Warszawska*: Według artykułu 9 ustawy o służbie cywilnej w Rosyi (Tom III Ogólny Zbiór Praw) poddani rosyjscy w wieku od 10—18 lat mogą pobierać edukacją bądź w zakładach naukowych, bądź w domu, ale koniecznie w obrębie państwa. W przeciwnym razie pozbawieni byli prawa do urzędów publicznych. Stosownie do tego, wyjazd za granicę nieletnich poddany był pewnym formalnościom, które utrzymały się pomimo złagodzenia przepisów o paszportach zagranicznych prawem z r. 1856 r. Przepisy, utrudniające wyjazd nieletnich zagranicę, w szczególności stosowane były do Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich z wszelką ścisłością. Tam nadawano im nawet większą rozciągłość, stosując je do starszych, mających lat 18 skończonych. Ci nawet, którzy uzyskali paszport zagraniczny, z trudnością otrzymywali prolongatę na dłużej niż 6 miesięcy, a nieraz przed ekspiracją terminu otrzymywali wezwania do powrotu.

Myśl prawodawcy, żeby młodzież edukowała się w kraju, pod względem politycznym uważana, była słuszną o tyle, o ile była wykonalną. Już to z dziei, wychowanych za granicą, nie wiele pociechy ma ziemia ojczysta; obce pojęcia, obce zwyczaje, obca mowa, zaszczerpione w młodocianym wieku, pozbawiają edukacją najwyższego jej celu praktycznego — wykształcenia prawego obywatela. Nawet przy zachowaniu tradycyi narodowej, trudno takich wychowanców zagranicznych uchronić od kierunku spaczono-ego; można za granicą uprawiać język ojczysty, utrzymać przywiązanie do ziemi rodzinnej, pamiętać jej dzieje; ale trudno nie odstrzychnąć się od rzeczywistości krajowej; a kogo dobrze nie znamy, temu, choćbyśmy mieli najlepsze chęci, dobrze nie usługimy.

Że przystęp państwo ma zupełne prawo wymagać, aby jego poddani nie wnosili wraz z edukacją zagraniczną, wyobrażeń jego organizacji przeciwnych, tego nikt nie zaprzeczy.

Lecz państwo ma też obowiązek starać się o to, żeby jego poddanym daną była możność posiadania prawdziwie narodowej edukacji. Gdy temu warunkowi nie jest zadosyć uczynione, gdy jego poddani albo pewna ich część, pozbawiona jest naturalnego prawa słuchania nauk w języku rodzinnym i w zgodności z zasadami moralnymi społeczeństwa, którym zasady polityczne państwa nie mogą być wprost przeciwne; wtedy, ziemia rodzinna sama nie wypełni zadań edukacji; szkoła zagraniczna, acz ze stanowiska krajowego wadliwa, musi koniecznie zastąpić ów niedostatek. W braku narodowej edukacji, dając przynajmniej humanitarną, zagraniczną, lepszą jest od takiej szkoły, która za główne zadanie stawia sobie to, co z nauką i wychowaniem nie ma nic wspólnego.

W tych więc warunkach, wzbronienie wyjazdu za granicę dla edukacji, traciło właściwą prawną-polityczną podstawę i było uciążliwym dla tych, których dotyczyło, bezowocnym dla tego, na czyją rzecz zostało postanowione, bo było wprost niewykonalne. W obec jeszcze trudności stawianych w przyjmowaniu do szkół rządowych z mocy ustawy 1872 r., koniecznym było, zwłaszcza dla mieszkańców pogranicza, oddawanie dzieci do szkół za kordonem.

Niewykonalność tych przepisów znazało nakoniec prawodawstwo, Ukaz cesarski z 17 kwietnia zatwierdza zdanie Rady Państwa 1 marca (v. s) o dozwoleniu osobom w wieku od 10 do 18 lat wyjeżdżania za granicę bez obowiązku usprawiedliwiania powodów wyjazdu.

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 września 1881.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Mianowania. Oficyał przy S. kr. wyższym w Krakowie Wład. Krucysz Nowakowski adjunktem kanc. przy S. o. w Rzeszowie.

Przeniesienia. Koncept. praktykant Namiest. Dr. Otton br. Dormus Kilianshausen ze Lwowa do Rudek.

Upadłości. Hieliel Frenkel; uchw. S. kr. we Lwowie z 5 września l. 39.668; k. k. radca Mochnicki, t. z. Dr. Landesberger; zgł. przed 31 października (216). — Meilech Menkes; uchw. S. kr. we Lwowie z 20 września l. 42.113; k. k. radca Mikłaszewski, t. z. Dr. Skowroński; wyb. wydz. wierz. na 4 paźdz.; zgł. przed 21 listopada, likw. 13 grudnia (208). — Eliasch Joachisman handlarz skór w Wieliczce; uchw. S. kr. w Krakowie z 17 września l. 19.437; k. k. sędzia pow. Edward Kraupe, t. z. Dr. Leo w Krakowie; wyb. wydz. wierz. 30 września, zgł. do 1 grudnia, likw. 6 grudnia (219).

Uwagi (do upadł.). W konk. Markusa Herzoga w Tarnopolu ustanowiono Dra Horowitza zarządcą, zaś Dra Sternklara zastępcą zarz. masy (214).

Niewłasnowolni Pawło Kuczma włość. z Mokrotyna marn.; ogł. S. p. w Żółkwi z 23 sierpnia l. 5787 (215). — Jakób Purnak z Rosochacza marn.; uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 21 czerwca l. 8612; ogł. S. p. w Czortkowie z dnia 29 czerwca l. 5957. — Leon Lewczuk z Jagielnicy marn.; kur. Feliks Teśluk; uchw. S. o. w Tarnopolu z 21 czerwca l. 8613; ogł. S. p. w Czortkowie z 29 czerwca l. 5949 (219).

T r e ś ć :

Uwagi z powodu przedłożenia rządowego o reformie administracyjnej. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9830.

E d y k t.

L. 170.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w t. s. rejestrze handlowym przy firmie: „Stanislauer Dampfmühle Freund, Schancer, Olschowski“ zanotowano, że spółnicy Heinrich Schancer i Eugen Olschowski ze spółki handlowej wystąpili, i że firma: „Stanislauer Dampfmühle von S. Freund“ do rejestru dla firm pojedynczych wpisana została.

Stanisławów 14 września 1881.

Z. 22.087.

Kundmachung.

L. 171.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma: „Erste galizische Salzvermahlungs-Gesellschaft Schorr, Schauer & Comp.“ mit der gleichzeitigen Vormerkung,

1) dass die Gesellschaft aus drei offenen Gesellschaftern Osias Schauer, Handelsmann aus Podgórze,

Alexander Schorr, Handelsmann aus Drohobycz und Salomon Snsman, Realitätenbesitzer aus Drohobycz, besteht,

2) dass die Gesellschaft in Podgórze ihren Sitz hat,

3) dass dieselbe den Geschäftsbetrieb nach dem 10 Februar begonnen hat, und

4) dass die Gesellschaft durch Osias Schauer und Alexander Schorr oder durch jeden von ihnen einzeln vertreten wird — die dieselbe Schorr-Schauer & Comp. zeichnen werden.

Krakau am 9 September 1881.

L. 8064.

Ogłoszenie.

L. 172.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 lipca 1881 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „A. Berger, fabryka zapalek w Żmigrodzie“, urządzona w Kątach filia tegoż zakładu.

Przemyśl 27 lipca 1881.

L. 11.573.

Protokółowanie firmy.

L. 173.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Jakób Löffel el Comp. dla przedsiębiorstwa dostaw siana i owsa dla c. k. wojska w Strusowie.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Kandydat adwokatury

ze Lwowa,

mający kilkuletnią praktykę, pragnie objąć miejsce koncypienta u jednego z pp. notaryuszów na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i adm.

Prawnik

z jednoroczną praktyką sądową przy Sądzie polskim i niemieckim odbytą, poszukuje posady koncypienta adwokackiego.

Adres: Zwoleniński, Ulica Długa, 8. Kraków.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.